

Muzyka dawna

dr hab. Alina Mądry, prof. UAM

Muzyka, która była tworzona w minionych wiekach na terenach Rzeczypospolitej, przynoszących tak wiele dynamicznych zmian, jest obecnie przedmiotem szczególnego zainteresowania badawczego środowiska muzykologów i muzyków. Częściowo działania, będące wynikiem tego zainteresowania, prowadzone są we współpracy, a częściowo niezależnie od siebie. Obszar muzyki dawnej w dużej mierze pokrywa się z muzyką religijną, bowiem najwięcej ocalałych zabytków – rękopisów muzycznych przede wszystkim – jest związana z działalnością kapel kościelnych i klasztornych, głównie od połowy XVII do połowy XIX wieku. W referacie dotyczącym muzyki sakralnej jako najważniejsze do podjęcia działanie wskazałam wpisanie zachowanej spuścizny z tego obszaru do międzynarodowej bazy online RISM (*Répertoire International des Sources Musicales*). W tym miejscu nie będę poświęcać temu aspektowi uwagi, odsyłając do lektury powyżej wskazanego referatu.

W zakresie polskiej muzyki dawnej chciałabym przypomnieć i powołać się na działania, których głównym autorem był jeden człowiek. Mowa o Stefanie Sutkowskim, zmarłym w 2017 roku, założycielu i dyrektorsze Warszawskiej Opery Kameralnej – instytucji, przy której powołał do życia wiele niezwykle cennych przedsięwzięć. W odniesieniu do polskiej muzyki dawnej stworzył strukturę, która zawierała w sobie wszystkie niezbędne elementy – badania, odkrycia, wydania, wykonania i nagrania. Oczywiście, nie wszystko było doskonałe, ale moim zdaniem o tych dokonaniach nie możemy zapomnieć, więcej – winniśmy je kontynuować właśnie według zamysłu Stefana Sutkowskiego, udoskonalać je i rozwijać. Realizacje od początku do końca z dodatkowo dobrze zorganizowaną promocją i edukacją są, nie tylko w kontekście muzyki, jedynym skutecznym sposobem postępowania, które przyniesie konkretne efekty. A to powinno nam przyświecać w odkrywaniu i promowaniu naszego muzycznego dziedzictwa, które pochodzi z wieków dawnych.

Historia Muzyki Polskiej

Cykl wydawniczy *Historia Muzyki Polskiej* został zainicjowany i zrealizowany dzięki determinacji Stefana Sutkowskiego. Seria składa się z 12 tomów omawiających kolejne epoki historii polskiej muzyki – od średniowiecza aż po współczesność. Tomy zostały powierzone do napisania znawcom danego okresu, którzy dzięki swoim badaniom i odkryciom przedstawili aktualny stan wiedzy na czas, kiedy pisali książkę. Seria powstawała przez 20 lat – pierwszy tom został wydany w 1994 roku, a ostatni w 2014 roku. Nie miała wsparcia żadnej instytucji naukowej, choć autorami były osoby związane z takimi instytucjami. Stefan Sutkowski założył wydawnictwo Sutkowski Edition Warsaw i pod jego redakcją, i dzięki jego staraniom o środki finansowe, doprowadził do realizacji tego ogromnie ważnego zadania. Wszystkie tomy zostały przetłumaczone także na język angielski i w takiej formie również wydane. Była to inicjatywa wyjątkowa i bezprecedensowa w naszym kraju, a dziś nie jest odpowiednio doceniana i promowana. Mało który kraj może poszczycić się takim wydawnictwem. I to w tych książkach możemy jeszcze przez wiele lat znajdować inspirację do naszych działań w zakresie dalszego odkrywania, opracowywania, prezentowania i nagrywania dawnej muzyki polskiej. Nie będę wchodzić w zakres terminologii i wytyczania granic, zarówno geopolitycznych, jak i czasowych w odniesieniu do muzyki nazywanej „polską” i „dawną”. Jako muzykolożka, specjalizująca się w badaniach z okresu od końca XVII do połowy XIX wieku i jako autorka jednego z tomów wspomnianej serii: *Barok, cz. 2:1697–1795. Muzyka religijna i jej barokowy modus operandi* (t. 3, Warszawa, 2013), pragnę skupić się właśnie na tym okresie, opierając ideę prezentacji na zamyśle Stefana Sutkowskiego. Konsekwentnie powoływał on do życia kolejne składowe elementy, które współpracowały ze sobą na rzecz kompleksowych działań.

W ramach działalności Warszawskiej Opery Kameralnej (powstała w 1961 roku) w 1980 roku zainaugurowano Festiwal Muzyka Staropolska w Zabytkach Warszawy *Ad hymnos ad cantus*. W 1984 roku powstał Ośrodek Dokumentacji i Badań Dawnej Muzyki Polskiej, który pod kierownictwem Tadeusza Maciejewskiego prowadził działalność naukowo-badawczą, mającą na celu odzyskiwanie zabytków muzyki polskiej, a to z kolei prowadziło do przygotowania do wykonania scenicznego lub estradowego nowo odnalezionych utworów. Po ośmiu latach od powstania Ośrodka w 1994 roku Stefan Sutkowski powołał Fundację Pro Musica Camerata. Jej zadaniem było wydawanie nut z odkrytą i wykonaną muzyką, a także nagrywanie płyt kompaktowych z tymi odnalezionymi zabytkami dawnej muzyki polskiej, które były wykonywane przez muzyków Warszawskiej Opery Kameralnej, głównie skupionych

w zespole instrumentów dawnych Musicae Antiquae Collegium Varsoviense (MACV), który Stefan Sutkowski powołał do życia w 1961 roku. Nie trzeba wskazywać jak bardzo były to pionierskie działania – szczególnie powoływanie w latach 60. ubiegłego wieku w Polsce zespołu, który z biegiem lat coraz bardziej wpisywał się w rozpowszechniającą się na świecie ideę wykonawstwa „historycznie poinformowanego” (cudzystów ma podkreślać, że jest to sformułowanie będące kalką językową z angielskiego: *historically informed performance*; obecnie nie ma wypracowanego w języku polskim sformułowania, które lepiej oddawałoby istotę tego zjawiska). Nie wnikając w szczegóły tego rodzaju wykonawstwa muzyki dawnej i działalności MACV, pragnę podkreślić, że w 1994 roku Stefan Sutkowski dysponował wszystkimi składowymi, aby objąć całość zadania, jakim jest odkrycie zabytku dawnej muzyki polskiej, opracowanie go, przygotowanie do wykonania – sporządzenie współczesnej partytury i głosów, wykonanie utworu (opierając się na wiedzy historycznej z tego zakresu, zgodnie z ówczesną praktyką wykonawczą), najczęściej w ramach festiwalu dedykowanego tej muzyce oraz nagranie. Ponadto trzeba dodać, że do każdego festiwalu czy pojedynczego koncertu z polską muzyką dawną były wydawane druki ulotne w postaci książeczek programowych, z bardzo rzetelnie przez muzykologów przygotowanymi omówieniami nowo odkrytych utworów. Niestety te kompleksowe działania zostały przerwane. W 2010 roku, z braku środków, działalność wstrzymał i zakończył Ośrodek Dokumentacji i Badań Dawnej Muzyki Polskiej. Stefan Sutkowski w 2012 roku przestał pełnić funkcję dyrektora Warszawskiej Opery Kameralnej. 25 maja 2014 roku odbyła się promocja serii *Historia Muzyki Polskiej* podczas V Warszawskich Targów Książki na Stadionie Narodowym¹. Spotkali się na nich wszyscy żyjący autorzy poszczególnych tomów i wraz z inicjatorem oraz redaktorem serii Stefanem Sutkowskim wspólnie ogłosili zakończenie 20 lat trwającego zadania. W tym czasie redaktor Wojciech Włodarczyk prowadził już audycje w Polskim Radio Dwójka, opracowane na podstawie *Historii Muzyki Polskiej*. I również toczyły się prace nad stworzeniem wersji elektronicznej wszystkich tomów, obecnie dostępnych nieodpłatnie w postaci e-booków na stronie Narodowego Centrum Kultury², które posiada prawa do polskiej wersji serii. Prawa do wersji angielskiej zostały powierzone nieznanemu mi wydawnictwu zagranicznemu. Ponadto Krzysztof Kur, były wicedyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej, zainicjował Festiwal Polska

¹ Zob. <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/historia-muzyki-polskiej/aktualnosci/spotkanie-z-autorami-serii-historia-muzyki-polskiej-podczas-v-warszawskich-targow>, dostęp: 23.10.2020.

² Zob. <https://sklep.nck.pl/pl/c/Historia-Muzyki-Polskiej/88>, dostęp: 23.10.2020.

Muzyka Odnaleziona. Jego kolejne edycje realizowane były w ramach programu Historia Muzyki Polskiej, a repertuarowo opierają się na utworach polskich kompozytorów, które m.in. zostały odkryte przez badaczy–autorów poszczególnych tomów. Edycje festiwalowe odbywają się nieregularnie i niestety, co stwierdzam z wielką przykrością jako autorka przygotowująca materiał–repertuar do dwóch koncertów w ramach pierwszej (2014) i drugiej edycji (2016; odbyły się trzy edycje, ostatnia w 2017 roku³), te koncerty, które się odbyły, nie zostały utrwalone w postaci nagrań i udostępnione szerszej publiczności w kraju i za granicą. Były to zatem zdarzenia jednorazowe, wymagające nakładu ogromnej pracy (zarówno ze strony organizatorów, muzykologów przygotowujących z zachowanych źródeł materiał do wykonania, jak i muzyków–wykonawców finalnych tych działań), po którym nie pozostał żaden materiał. A jak były to wyjątkowe, nowo odkryte utwory, nigdzie do tej pory nieutrwalone (poza mszą Zeidlera, która została nagrana w roku 2019 w ramach serii *Musica Sacromontana*⁴) świadczy zestaw repertuaru do koncertu, który przygotowałam na pierwszą festiwalową edycję:

1. Kazimierz Boczkowski (XVII/XVIII wiek)

Concerto de Resurrectione D.N.J.C Christus resurgens ex mortuis

2. Józef Zeidler (c.1744-1806)

Missa ex D, cz. Sanctus i Benedictus

3. Marcin Józef Żebrowski (zm. w 1792 (?) roku)

Sonata IX: Adagio-Allegro-Moderato

4. Roman Zajączkowski (XVII/XVIII wiek)

Veni Creator Spiritus

5. Roman Zajączkowski (XVII/XVIII wiek)

Missa Rorate caeli

6. *Księga Dygulskiej* (Sandomierz, ok. 1780 roku)

nr 35 *Andante in C*, nr 34 *Concerto in F*

7. Krystian Józef Ruth (1 poł. XVIII wieku)

Aria de Angelis „Supernae mentes astra regentes”

8. Krystian Józef Ruth (1 poł. XVIII wieku)

Motetto de S. Benedicto „Erat Vir Domini”

³ <https://www.nck.pl/projekty-kulturalne/projekty/historia-muzyki-polskiej>, dostęp: 23.10.2020.

⁴ <https://www.jozefzeidler.eu/web/index.php/plyty>, dostęp: 23.10.2020.

9. Marcin Józef Żebrowski (zm. w 1792 (?) roku)

Sonata XII: Allegro-Adagio-Allegro fugato

10. Paweł Sieprawski (XVII/XVIII wiek)

Motetto de Sanctis, de Confessoribus „Plaudite sidera”

11. Elias Karmelita (1691-1752)

Motetto de Beatissima Virgo Maria

Rękopisy, z których przygotowano utwory do wykonania, pochodziły z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, Archiwum Jasnogórskiego oraz z wydawnictwa Musica Iagellonica w Krakowie (kompozycje Rutha i Sieprawskiego wydane w serii *Sub Sole Sarmatiae*). Jak widać, tu następuje owa styczność muzyki dawnej z muzyką religijną, której nie jesteśmy w stanie uniknąć, ze względu na duże zbiory kościelnych archiwów. Jest też wątek „świecki” w repertuarze tego koncertu w postaci sonat Marcina Józefa Żebrowskiego, czołowego kompozytora polskiego XVIII wieku, członka kapeli jasnogórskiej, którego twórczość powoli zaczyna osiągać przyzwoity poziom opracowania w postaci wydanych edycji (seria *Jasnogórska Muzyka Dawna* i *Monumenta Musicae in Polonia*). Repertuar powyższego koncertu w ramach festiwalu został zarejestrowany na potrzeby multimedialnego e-booka do mojego tomu w serii *Historia Muzyki Polskiej* – w ten sposób zyskano przykłady muzyczne, które można odsłuchać, pobierając darmową wersję tak sporządzonego e-booka na stronie Narodowego Centrum Kultury. Z kolei w ramach II edycji festiwalu odbyły się cztery koncerty z równie unikatowym repertuarem, które w żaden sposób nie zostały zarejestrowane. Była to muzyka polskich benedyktynek z XVII i XVIII wieku, zapomniane tria i pieśni z XIX wieku (Franciszek Mirecki, Henryk Adamus, Apolinary Szeluto i Zygmunt Noskowski), utwory pochodzące z archiwów Polish Music Center w Los Angeles (Henryk Wars, Zygmunt Stojowski, Roman Ryterband) oraz pastorelle z repertuaru kapel kościelnych dawnej Rzeczypospolitej (Jacek Szczurowski, Mateusz Zwierzchowski, Wojciech Dankowski i utwory anonimowe). Od trzech lat nie odbyła się kolejna edycja tego festiwalu, a zatem został pogrzebany kolejny bardzo ważny projekt, związany z odkrywaniem i promocją dawnej muzyki polskiej, który i tak był pozbawiony rejestracji i dalszego rozpowszechniania. A można by przecież organizować koncerty z tym repertuarem nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach Polski (może w tych, skąd jest czerpany

repertuar), ale także ważna byłaby zagraniczna prezentacja naszej muzyki dawnej. Był gotowy produkt, który zaistniał na jednym koncercie. Szkoda tej energii i pracy.

Projekt kompleksowy Stefana Sutkowskiego upadł. Fundacja Pro Musica Camerata i wydawnictwo Sutkowski Edition Warsaw już nie istnieją. Niestety na stronach Warszawskiej Opery Kameralnej nie znajdujemy katalogu wydawniczego utworów, które w ramach tej działalności zostały wydane i nagrane. Nie funkcjonuje także strona internetowa wydawnictwa. A zatem w chwili obecnej nie dysponujemy możliwością zapoznania się z listą wydań i nagrań. Można mieć wątpliwości co do niektórych edycji nutowych, ich jakości, ale przecież wystarczyło tylko to udoskonalić przy większym nakładzie środków finansowych, a nie doprowadzić do likwidacji. W ramach działalności Pro Musica Camerata (wydania nutowe i nagrania), jak i koncertów na Festiwalu Muzyka Staropolska w Zabytkach Warszawy *Ad hymnos ad cantus* prezentacji doczekały się utwory takich kompozytorów polskiej muzyki dawnej, jak m.in. Józef Bolechowski (ostatnie badania wskazują na niepolskie pochodzenie tego twórcy), Bazyli Bohdanowicz, Krzysztof Borek, Wojciech Dankowski, Józef Elsner, Jan Engel, Kaspar Förster, Grzegorz Gerwazy Gorczycki, Karol Kurpiński, Franciszek Lilius, Marcin Mielczewski, Antoni Milwid, Bartłomiej Pękiel, Piotr z Grudziądza, Maciej Radziwiłł, Damian Stachowicz, Wincenty z Kielczy, Marcin Józef Żebrowski i wielu innych. To jest ogromny materiał i może stanowić punkt wyjścia do dalszych działań. A co się stało z materiałami, które znajdowały się w Bibliotece i Ośrodku Dokumentacji i Badań Dawnej Muzyki Polskiej dawnej Warszawskiej Opery Kameralnej? To był modelowy sposób postępowania, na którym warto się wzorować i udoskonalać, włączając w to działalność edukacyjną i promocyjną (także zagraniczną). I pamiętajmy przy tym wszystkim o wyjątkowej pozycji Stefana Sutkowskiego w odkrywaniu polskiej muzyki dawnej.

Inne działania grantowe i projektowe – wybór

Analiza najważniejszych wydawnictw została już sporządzona w ramach *Raportu o stanie muzyki polskiej* przygotowanego na potrzeby I Konwencji Muzyki Polskiej, która odbyła się w 2011 roku⁵. Ta sytuacja właściwie dziś nie uległa zmianie. To, co stoi przed nami jako główne

⁵ Skrócone informacje możemy odczytać m.in. pod adresem: <http://rynek.muzykapolska.org.pl/tendencje.wydawnictwa-ksiazkowe-i-nutowe-w-polsce.html>, dostęp: 23.10.2020.

zadanie, to stworzenie planu działań dodatkowych, ale skoordynowanych. Realizowane są liczne pojedyncze inicjatywy, pozyskiwane granty na realizację projektów badawczych, wydawniczych czy nagraniowych. I one są istotnym elementem naszej pracy nad spuścizną polskiej muzyki dawnej. Choćby wymienię tylko jeden przykład. Obecnie realizowany jest projekt badawczy zmierzający do stworzenia *Słownika muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku* (<http://sownikmuzykow.pl>), którym kieruje dr hab. Irena Bieńkowska (Instytut Muzykologii UW). Nad tym dziełem pracuje grupa badaczy–muzykologów z całej Polski. Postawiliśmy przed sobą wymagające zadanie, ograniczając się jedynie do XVIII wieku, bowiem badania w ciągu ostatnich lat przyniosły tak wiele znakomitych rezultatów, że nie sposób ująć w słowniku muzyków szeroko rozumianych wieków dawnych. Starania o przyznanie grantu z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki trwały kilka lat. A jest to najbardziej fundamentalna praca, jaką mamy do wykonania. Wystarczy wspomnieć, że ostatni tego typu dwutomowy *Słowników Muzyków Polskich* pod. red. Józefa M. Chomińskiego powstał w latach 60. ubiegłego wieku. W później powstających wydawnictwach często powielano wiedzę zawartą w tym słowniku, czasem uaktualnioną poprzez wymianę informacji w środowisku naukowym i indywidualne publikacje badaczy. Przez to zostało ugruntowanych wiele danych, które są już bardzo nieaktualne i niestety dalej są powielane. Można się zatem zastanawiać, dlaczego musieliśmy czekać kilka lat na przyznanie środków na opracowanie nowego słownika zgodnego z aktualnym stanem badań? Obecnie tworzy się również bazy danych online (np. w ramach szeroko zakrojonego projektu Dziedzictwo Muzyki Polskiej⁶), w których umieszcza się informacje o kompozytorach polskich muzyki dawnej i pozostawionej przez nich spuściznie. Czyni się to często bez konsultacji ze specjalistami w tej dziedzinie, którzy prowadzą badania, publikują i dysponują najnowszą wiedzą. Warto zatem, jeśli środki są ograniczone, dbać o jak najwyższą jakość merytoryczną wykonywanej pracy i o współpracę przy realizacji projektów. Powstający *Słownik muzyków Rzeczypospolitej XVIII wieku* jest przykładem tego typu działania w środowisku muzykologicznym. A projekt Dziedzictwo Muzyki Polskiej jest imponujący w opisie i zakreślonym planie działania. Choć dominacja jedynie kompozytorów XIX- i XX-wiecznych jest z mojej perspektywy badawczej niezwykle krzywdząca dla twórców wieków wcześniejszych. Nie znajduję usprawiedliwienia, dlaczego prawie zupełnie zabrakło ich obecności w tym projekcie. Ale pomijając ten aspekt, właściwie można powiedzieć, że

⁶ O projekcie można przeczytać na stronie: <http://dziedzictwomuzykipolskiej.pl/o-projekcie>, dostęp: 23.10.2020.

Dziedzictwo Muzyki Polskiej zbiera wszystkie wątki, które ma poruszyć Konwencja Muzyki Polskiej. W opisie projektu pojawia się takie przesłanie: „program umożliwi nadrobienie wielopokoleniowych zaległości skutkujących nieobecnością muzyki polskiej w świadomości wykonawców i publiczności na świecie”. Doceniając pomysłodawców i realizatorów tego szczytnego zamierzenia, jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, aby oni również docenili dotychczasowe działania tych, którzy do tej pory pracowali na rzecz muzyki polskiej i z których efektów także korzystają przy prezentacji i realizacji tego programu. Z pewnością nie można pominąć także wątku upowszechniania wszystkiego „w sieci” – nut, nagrań, opracowań. W sytuacji, w jakiej znalazł się świat i do czego przywyknęliśmy na trwałe przez upowszechnianie „zdalnego” sposobu funkcjonowania, może okazać się to jedyną drogą dotarcia z informacjami o naszym dziedzictwie muzycznym.

Lista „zaniedbań”?

Trudno wskazać listę najbardziej „zaniedbanych” przez nas kompozytorów polskiej muzyki dawnej (pomijając zagranicznych, których twórczość była udziałem ówczesnej polskiej kultury muzycznej). Takie zestawienia najpilniejszych zadań również powinny być uczynione w ramach **szeroko podjętych konsultacji**, które doprowadziłyby do stworzenia „naprawczego” planu naszych największych zaniedbań w tym zakresie. I mam nadzieję, że dialog podjęty w ramach IV Konwencji Muzyki Polskiej otworzy drzwi do naprawdę realnych działań całego środowiska muzykologiczno-muzycznego, a nie tylko wybranych grup. Chciałabym jedynie wskazać w tym miejscu najbardziej „zaniedbanego” twórcę z okresu, którym badawczo się zajmuję. Jest nim **Wojciech Dankowski** (ok. 1760-po 1814). Wspominam o nim także w referacie o polskiej muzyce sakralnej. Brak wydanej monografii (nieopublikowany doktorat Danuty Idaszak z 1972 roku), przekazy jego utworów są obecne we wszystkich ocalałych zbiorach po kapelach kościelnych w kraju, a także poza granicami (około 200 przekazów! Ostatnie odkrycia dotyczą także zbiorów w Wilnie), a nie posiadamy źródłowych edycji jego muzyki i nagrań (poza kilkoma wyjątkami). Dankowski dysponował bardzo dobrym warsztatem kompozytorskim i uważam, że jest to muzyka, która jak najszybciej powinna zostać wyrwana z zapomnienia. Opracowanie monograficzne jego życia i twórczości wraz z przeprowadzeniem dokładnych kwerend celem uaktualnienia stanu badań winno tym działaniom towarzyszyć.

* * *

Istotą powodzenia działań zmierzających do poprawy sytuacji i stanu opracowania polskiej muzyki dawnej jest kierowanie się ideą „mniej, ale najlepiej jak potrafimy”. Tworzenie wielkich planów o nierealnym czasie ich realizacji powoduje, że albo ich nie kończymy, albo działamy zbyt powierzchownie. Pośpiech naprawdę szkodzi wszelkim badawczym działaniom. A ich efektem ma być przecież popularyzacja polskiej muzyki dawnej w jak najszerszym kręgu o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. A zatem tym bardziej powinniśmy określić, w którym miejscu się znajdujemy i dokąd zmierzamy. Zakreślić plan, który będzie w trakcie realizacji zadań możliwy do modyfikacji i uaktualnień, bowiem nie jesteśmy w stanie wszystkiego przewidzieć. Bardzo chciałabym, aby efektem naszych dyskusji była konsolidacja środowiska, podział zadań i naprawdę wspólna praca nad zaległościami, które mamy do nadrobienia w sprawie dla nas istotnej – naszego muzycznego dziedzictwa.

Analiza SWOT

<p>S Lista mocnych stron:</p> <ul style="list-style-type: none">• istnienie nadal dużego zasobu dzieł, które winny być opracowane, wydane, nagrane i promowane w kraju i za granicą,• w trakcie realizacji jest wiele projektów mających na celu opracowanie naszej spuścizny muzycznej,• działalność wielu instytucji, które wspierają realizację projektów związanych z polską muzyką dawną,• istnienie dość licznej grupy kompetentnych osób, które pracują w tej dziedzinie.	<p>W Lista słabych stron:</p> <ul style="list-style-type: none">• brak koordynacji działań i ich niepowielania w zakresie realizacji szeroko zakrojonych projektów instytucjonalnych,• brak stałego dofinansowania – działanie projektowe,• potrzeba szkolenia kadry,• mała konsolidacja środowiskowa badaczy oraz muzyków,• tworzenie alternatywnych baz danych, gdzie wiedzę się albo powiela, albo korzysta z treści stworzonych przez innych, bez aktualizacji tej wiedzy i współpracy ze specjalistami,• brak szerokiego upowszechnienia informacji w społeczeństwie tradycyjnymi metodami,
--	--

	<ul style="list-style-type: none"> • brak akcji promocyjnych przemawiających do młodszej części społeczeństwa, • mała dostępność „w sieci”.
<p>O Lista szans:</p> <ul style="list-style-type: none"> • przychylność decydentów na szczeblu centralnym do realizacji zadań długoterminowych, • pozyskanie (po przeszkoleniu) profesjonalnej kadry do wpisywania zasobów do bazy RISM - nowe miejsca pracy, • nawiązanie kontaktów międzynarodowych, np. polskie ambasady lub instytuty kultury polskiej za granicą celem upowszechniania polskiej muzyki dawnej, • wpisanie polskich kompozytorów w konteksty europejskie, • ułatwiony dostęp do edycji muzycznych i nagrań dla wykonawców w Polsce i za granicą poprzez dostępność „w sieci”, • działania promocyjne naszego dziedzictwa w skali międzynarodowej, • konsolidowanie środowiska badawczego i praktycznego – muzycy mogą pozyskiwać możliwości wykonawcze zupełnie nieznaną dotąd muzyki. 	<p>T Lista zagrożeń:</p> <ul style="list-style-type: none"> • nagłe przerwanie prac ze względu na zaprzestanie stałego finansowania, np. zmiana polityki rozdzielania środków na szczeblu centralnym, • brak możliwości uaktualniania planu działań z czysto urzędowych powodów, • niezapewnienie osobom uczestniczącym w realizacji zadań zadowalającego/przyzwoitego wynagrodzenia, • możliwość wystąpienia kłopotów związanych z brakiem dostępu źródeł – brak regulacji prawnych na szczeblu ogólnopolskim, jak i międzynarodowym, • utrudniony dostęp do sprzętu zapewniającego możliwość realizacji zadań – brak zrozumienia decydentów na rzeczywiste zapotrzebowanie sprzętowe badaczy, narzucanie „z góry”.

Postscriptum

Nie podjęliśmy nigdy działań, aby naszą wizytówką promocyjną na świecie (ale pewnie i w Polsce niewiele osób o tym wie) stały się instrumenty muzyczne tworzone przed wiekami przez polskich budowniczych – mowa o lutnikach i ich skrzypcach – Marcinie Grobliczu i Baltazarze Dankwarcie. Ich instrumenty zachowały się i znajdują się przede wszystkim w zbiorach Muzeum Instrumentów Muzycznych, oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu. Muzycy z polskich zespołów muzyki dawnej nie zabiegają o budowanie kopii tych instrumentów, które słynęły ze swojej doskonałości w XVII i XVIII wieku. Ponoć na jednym z „Dankwartów” grał jeszcze młody Henryk Wieniawski. Jakaż byłaby to piękna idea, aby polską muzykę dawną promować na kopiach skrzypiec dawnych polskich lutników. Myślę, że możliwa do zrealizowania.